Następny (13) numer wyjdzie już w objętości 16 kolumn druku!

Cena 30 groszy.

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY
POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Nr. 12 (253) ŚRODA, DNIA 24 MARCA 1926 ROK VI.



Reprezentacyjny napastnik Warszawy Łańko (Legja) jest obecnie najlepszym strzelcem stolicy. *Fot. J. Ryś.*

Dział urzędowy.

POLSKI ZWIĄZEK LEKKOATLETYCZNY.

Regulamin Polskiej Odznaki Sportowej.

1. Odznakę otrzymać może każdy obywatel polski nieposzlakowanej czci, nieuprawiający sportu zawodowo, który osiągnie wyniki wymienione w §§ poniższych.

2. Dla zdobycia odznaki konieczne jest osiągnięcie granicy w jednej konkurencji w każdej z grup.

3. Odznakę dzieli się na stopnie i kategorje. **Stopnie** są następujące: odz. bronzowa, srebrna i złota. **Kategorje:** a) dla chłopców od lat 15 do 17, b) dla mężczyzn od lat 18 wzwyż, c) dla kobiet od lat 17 wzwyż.

4. Prawo noszenia **odznaki bronzowej** otrzymuje się przez osiągnięcie następujących granic w ciągu jednego roku kalendarzowego.

a) **w kategorji chłopców: biegi krótkie** 60 mtr. — 8,8 sek., 300 mtr. — 55 sek.; **biegi długie i chód** 1,500 mtr. — 5 min. 46 s., 3,000 mtr. — 13 min., chód 2 klm. — 12 min. 30 sek., 5 klm. — 37.00 min.; **skoki** w dal — 4 mtr., w wyż — 1.20 mtr.; **rzuty** (oburącz) kula 5 kg. — 12 mtr., dysk 1 kg. — 33 mtr.

b) **w kategorji mężczyzn: biegi krótkie** 100 mtr. — 13 sek., 400 mtr. — 65 sek., 1,500 mtr. — 5 min. 15 s.; **biegi długie i chód** 5,000 mtr. — 22 min., 10.000 mtr. — 50 min., 20,000 mtr. — 2 godz., chód 10 klm. — 1 godz. 10 min., 20 klm. — 2 godz. 40 min.; **skoki** w dal 4.50 mtr., w wyż 1.30 mtr., trójskok — 9.00 mtr.; **rzut** (oburącz) kula (3,6) — 12 mtr., dysk — 32 mtr., oszczep — 38 mtr.

c) **w kategorji kobiet: biegi krótkie** 60 mtr. — 10 sek., 150 mtr. — 30 sek.; **biegi długie** 500 mtr. — 2 min. 20 sek., 1,000 mtr. — 5 min. 10 sek.; **skoki** w dal — 3 mtr., w wyż — 1 mtr.; **rzuty** (oburącz) kula (3,6) — 12 mtr., dysk — 32 mtr., oszczep — 36 mtr.

5. Prawo noszenia **odznaki srebrnej** otrzymuje się osiągnąwszy w ciągu czterech lat (niekoniecznie kolejnych) prawo noszenia odznaki bronzowej. Prawo noszenia **odznaki złotej** otrzymuje się: a) przez osiągnięcie w ciągu ośmiu (niekoniecznie kolejnych) lat prawa noszenia odznak bronzowej; b) przez osiągnięcie przepisanych dla odznaki bronzowej granic w wieku lat 32 lub więcej. Dla mężczyzn dopuszczalne jest zaliczenie odznaki bronzowej zdobytej uprzednio w kategorji chłopców ,do liczby lat koniecznej do uzyskania odznaki wyższego stopnia.

6. Wyniki, mające być zaliczone dla zdobycia odznaki, muszą być mierzone i kontrolowane w taki sam sposób, jak rekordy polskie (§ 17 Regulaminu P. Z. L. A.), w obecności specjalnego delegata P. Z. L. A.

7. Wyniki poszczególne mogą być osiągane na różnych zawodach lub specjalnych próbach, wszystkie jednak muszą być odnotowane na specjalnym formularzu i każdy wynik musi być poświadczony podpisem sędziego głównego zawodów, wzgl. próby, oraz delegata P. Z. L. A.

8. Formularze są wydawane bezpłatnie przez kancelarję O. Z. L. A. i muszą być zwrócone tamże po wypełnieniu, o ile odpowiednie próby wypadną pomyślnie, najpóźniej do dnia 15 stycznia roku następnego.

9. Zarząd O. Z. L. A. po sprawdzeniu podpisów oraz zgodności wyników z odpowiednimi protokułami przesyła formularze wraz ze swą opinją do P. Z. L. A. najpóźniej do dnia 1 marca. Zarząd P. Z. L. A. ogłasza w organie urzędowym przed dniem 1-ym kwietnia listę osób, którym przyznane zostało prawo noszenia odznaki.

10. Zarząd P. Z. L. A. ustanawia cenę odznaki w zależności od kosztów wykonania technicznego.

11. O ile w ciągu dwu lat od daty dziesiejszej zdobytych zostanie 200 odznak w kategorji mężczyzn, 100 — w kat. chłopców i 100 w kat. kobiet, Zarz d P. Z. L. A. przedstawi Walnemu Zgromadzeniu wniosek o obostrzenie warunków otrzymania odznak w poszczególnych kategorjach.

Instrukcje:

1. Zaleca się Związkom, aby nie zwlekały z nadsyłaniem protokułów z już osiągniętych wyników aż do terminu 15 stycznia 1927 r., przewidzianego w § 8 Regulaminu Odznaki Sportowej, a to w tym celu, aby umożliwić szybsze wydanie odznak, co ma znaczenie propagandowe.

2. Poleca się Kolegjum Sędziów, żeby próby osiągnięcia wyników do Odznaki Sportowej, były sędziowane bezpłatnie. Ponieważ Regulamin Odznaki Sportowej przewiduje zdobywanie jej przez niestowarzyszonych, próby wymienione mogą być zgłaszane również przez instytucje nie będące członkami P. Z. L. A.

3. Okręgowe Związki Lekkoatletyczne obowiązane są urządzać przynajmniej dwa razy do roku próby zdobycia Odznaki, zarówno dla stowarzyszonych jak i dla niestowarzyszonych.

4. Zwraca się uwagę na § 6 regulaminu Odznaki, w myśl którego wyniki w biegach i chodach dla osiągnięcia odznaki mają być mierzone 3 stoperami, wszystkie zaś wyniki mają być stwierdzone odpowiednimi protokułami.

Regulamin Odznaki za Specjalizację.

1. P. Z. L. A. udziela odznaki za specjalizację każdemu zawodnikowi, obywatelowi polskiemu, nieposzlakowanemu na czci i honorze, który osiągnie w danej konkurencji minimum, których tabelę podaje § 3 nniejszego regulaminu.

2. Minimum może być osiągnięte na wszelkich zawodach lub próbach w kraju lub zagranicą, o ile zachowane zostały przetabelę podaje § 3 niniejszego regulaminu.

3. Minima są następujące: 60 mtr. — 7 sek., 100 mtr. — 11 sek., 200 mtr. — 22 8 sek., 300 mtr. — 37 sek., 400 mtr. — 51,4 s., 500 mtr. — 1 min. 9 sek., 800 mtr. — 2 min. 1 sek., 1,000 mtr. — 2 min. 40 sek., 1,500 mtr. — 4 min. 12 sek., 2,000 mtr. — 6 min., 3,000 — 9 min. 15 sek., 5,000 mtr. — 16 min., 10 klm. — 33 min., 15 klm. — 52 min., 20 klm. — 1 godz. 15 min., 30 klm. — 2 godz., Maraton — 3 godz.; Bieg godzinny — 17 klm.; Przez płotki: 110 mtr. — 16,2 sek., 200 mtr. — 26 sek., 400 mtr. — 58 sek.; Skok w wyż — 1,80 mtr.; Skok w dal — 6,80 mtr.; Trójskok — 13,50 mtr.; Tyczka — 3,60 mtr.; Rzut kulą — 13 mtr.; Rzut dyskiem — 40 mtr. Rzut oszczepem — 56 mtr.

4. Odznaka za Specjalizację może być udzielona danemu zawodnikowi, za osiągnięcie minimum w danej konkurencji tylko raz jeden w ciągu roku kalendarzowego.

5. Typ odznaki ustala P. Z. L. A. Odznaka winna być udzielona najpóźniej do dnia 1 kwietnia roku następnego.

6. Zawodnik, który otrzymał odznakę za specjalizację, nie może otrzymać jej po raz drugi w żadnym z lat następnych, jeśli wyczyn jego będzie gorszy od tego, za który otrzymał odznakę.

7. P. Z. L. A. ma prawo obostrzyć minima w poszczególnych konkurencjach, jeśli osiągnie je przynajmniej 6-ciu zawodników.

Komunikat Nr. 5 z dnia 3 marca 1926 r.

I. Mistrzom Polski w lekkiej atletyce nadaje się prawo noszenia specjalnej odznaki. Odznaka ta, w kształcie biało-czerwonych szewronów, naszywana jest na koszulkę na lewo od godła klubowego, względnie pod nim, jeżeli godło to znajduje się z lewej strony koszulki. Wspomniane szewrony wydawane będą przez P. Z. L. A. za zwrotem kosztów. Do dnia 15 sierpnia 1926 r. mają prawo używać tej odznaki następujące zawodniczki i zawodnicy:

A) T. G. Sokół V Grażyna: Czajkowska (3), Henclewska (1), Lubecka (1), Sadkowska (4), Taborowiczówna (1), Złotnicka (1); A. Z. S. — H. Konopacka (2).

B) A. Z. S. Warszawa: S. Kostrzewski (3), Weiss (1), Dąbrowski (1), Malanowski (1), Gruner (1), Dobrowolski (1), Ołdak (1), Szydłowski (1); A. Z. S. Poznań: Adamczak (2); I. F. C. Katowice: Freyer (2); K. S. Warszawianka: Szenajch (1), Foryś (1), K. S. Polonia: Rothert (3), Cejzik (7), Z. Korolkiewicz (1), Piątkowski (1), Łukaszewicz (1); K. S. Orzeł Biały: Ptaszycki (1); T. G. Sokół Bydgoszcz (Wilczak Okcle): Orczykowski (1).

II. Przyjęto w poczet nadzwyczajnych członków P. Z. L. A.: Klub Sportowy w Witkowie (Poznański O. Z. L. A.) z zaliczeniem do kl. C. oraz W. K. S. Lechja (Warszawski O. Z. L. A.) z zaliczeniem do kl. C.

III. Wykreślono z listy członków P. Z. L. A. — T. G. Sokół I w Krakowie z powodu rozwiązania sekcji lekkoatletycznej.

POZNAŃSKI ZWIĄZEK OKRĘGOWY PIŁKI NOŻNEJ.

Komunikat Nr. 8 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 8 marca 1926 r.

1. Wzywa się wszystkie towarzystwa P. Z. O. P. N. do nadesłania w przeciągu 5 dni od daty ogłoszenia komunikatu listy graczy, którzy zostali zgłoszeni do P. Z. P. N. według przepisów obowiązujących, t. j. z dowodami tożsamości.

Komunikat Nr. 9. W. G. i D. z dnia 15 marca 1926 r.

1. Przesuwa się termin rozgrywki Stella — Wiktorja, wyznaczony na dzień 25 kwietnia 1926 r., na dzień 2 maja 1926 r. o godz. 15-tej.

2. Weryfikuje się zawody o tytuł zwycięscy drużynowego towarzystw klasy A Unjal jun. — Pogoń I jun. 3 : 0 Walkover (21 lutego 1926 r.).

3. Weryfikuje się zawody o tytuł zwycięscy drużynowego towarzystw klasy A Warta I jun. — Pogoń I. jun. 3 : 0 Walkover (7 marca 1926 r.).

(—) **Baranowski**, przewodniczący. (—)**Schmidt**, sekretarz.

Pierwszy narodowy bieg na przełaj w Warszawie.

Liczna i silna konkurencja. — Nagła zmiana dystansu trasy. — Zła organizacja. — Nieoczekiwane wyniki.

Pierwszy dzień wiosny, niestety jak dotąd tylko kalendarzowej, rozpoczęła stolica nową wielką imprezą, która oby przetrwała długie lata — *„narodowym biegiem na przełaj“*.

Nie dziw też, że na starcie zobaczyliśmy prawie całą naszą elitę biegaczy średnio i długodystansowych. Ze 170 zgłoszonych zawodników, z których dziewięć dziesiątych przypadało naturalnie na stolicę, do biegu stanęło 139, w czem reprezentowane były poza Warszawą: Lwów, Poznań, Przemyśl, Kalisz, Katowice, Inowrocław, Białystok a nawet mały Sobieszyn.

larny „Centek“ (Centkiewicz). Licznie reprezentowani byli Głuchoniemi, którzy ku wielkiemu zdumieniu pomocnika startera, wzywającego ich głośnie kilkakrotnie przez tubę na start, nia bardzo na to jakoś reagowali!! Pierwszy też raz w większej ilości wystąpiły do biegu kluby żydowskie: Makkabi oraz Z. A. W. F.

Trasa biegu, która miała być w celu udostępnienia go jaknajszerszym warstwom z 6 klm. skrócona do 3 kilometrów, podskoczyła w ostatniej chwili na wewnętrznej, „giełdzie sportowej“ do 5 klm. z dokładką. Jeśli do tego dodamy trudny te-



Charakterystyczny moment startu. *Fot. J. Ryś.*

Pierwszy raz widzieliśmy obok przeważającej masy „cywilów“, poważną grupkę zawodników policji państwowej. Nie zawiodła też armja, obsyłając bieg dosyć licznie, nie tak jednak — jakby tego należało się spodziewać. Bo cóż można sobie pomyśleć o sporcie wojskowym stolicy, jeśli poza dwoma szkołami wojskowemi, nie brał w biegu udziału dosłownie ani jeden przedstawiciel stacjonowanych w garnizonie oddziałów. Widzieliśmy natomiast wojskowych z 38 p .p. z Przemyśla i 42 p. p. z Białegostoku. Z klubów stolicy najliczniej była reprezentowana Polonja, w której barwach biegał poraz pierwszy Freier — dawny członek I. F. C. Katowice — rekordman polski w biegu 5 klm. Akademicy wystawili swe najlepsze siły: Jaworskiego, Kostrzewskiego, Malanowskiego. Warszawianka wysłała w bój swą doskonałą obecnie trójkę Wituch — Foryś — Michalak. Harcerzy reprezentował dzielnie długonogi popu-



Jaworski Freier, Kostrzewski, kończą bieg jako pierwsi trzej. *J. Ryś.*

ren — to napewno odpowiadała trasie płaskiej powyżej 6 klm. Nie dziw też, że wielu biegaczy w ostatniej chwili zrezygnowało z biegu i dużo nawet z lepszych, podczas biegu odpadło.

Start zapowiedziany na godz. 12-tą, nastąpił tuż przed godz. 1-szą. Ława różnokolorowych biegaczy w promieniach wiosennego słońca, robiła piękne i niepospolite wrażenie. Jednak przy końcu 2 klm. masa ta wije się już długim wężem, na którego czele potężnym równym krokiem biegnie Jaworski (A. Z. S.), odsuwając się stale od Łukaszewicza (Pol.), Sawaryna (Pogoń — Lwów), Kostrzewskiego (A. Z. S.), Forysia (Warsz.). Niewyczerpany Jaworski w drugim okrążeniu trasy wciąż prowadzi, o kilkadziesiąt już metrów przed swym najgroźniejszym konkurentem dnia, Freierem, który z dziesiątego miejsca wysunął się ,na 4 klm., na drugie. Trzecie miejsce utrzymuje stale Sawaryn, następne 3 mieniają: Kostrzewski, Łukaszewicz i Wituch. Jasnem jest, że tylko przypadek mógłby odebrać zwycięstwo, daleko przed innemi niezmordowanie sunącemu Jaworskiemu. Przestrzeni 100—120 mtr. dzielącej go w pewnych momentach od Freiera niepodobna już wyrównać. Wiedział też zdaje się o tem Freier — bo mimo usilnych z jego strony prób — straconej na początku przestrzeni — przez powolne wyjście ze startu, nie mógł już wyrównać, zostawiając *Jaworskiemu* bez specjalnej walki pierwsze miejsce w czasie 23 m. 51,8 sek.

Następne miejsca zajmują: 2) Freier (Pol.) o 75 mtr. za pierwszym, 3) Kostrzewski (A. Z. S.) po silnej walce z Sawarynem, 4) Sawaryn (Pogoń—Lwów), 5) Łukaszewicz (Pol.), 6) Wituch (Warsz.), 7) Banaszkiewicz (Pol. i Ofic. Szkoł. Pod.), 8) Centkiewicz (Varsovia), 9) Michalak (Warsz.), 10) Orłowski (Pol.). Bieg ukończyło *103* na 139 startujących!! Foryś zajął dopiero 13 miejsce, a Malanowski i de Virion wycofali się po 3 klm.

Zwycięscy wręczył przedstawiciel P. Z. L. A. srebrny puhar wędrowny Tygod. sportowego Stadjon. Pozatem 10 pierwszych otrzymało żetony pamiątkowe. Niezależnie od tego otrzyma pierwszych 10 wojskowych nagrody M. S. Wojsk, zaś 6 pierwszych z policji państwowej — nagrody komendy głównej P. P. — Uwagi krytyczne o biegu i jego organizacji zamieścimy w następnym numerze. **K.**

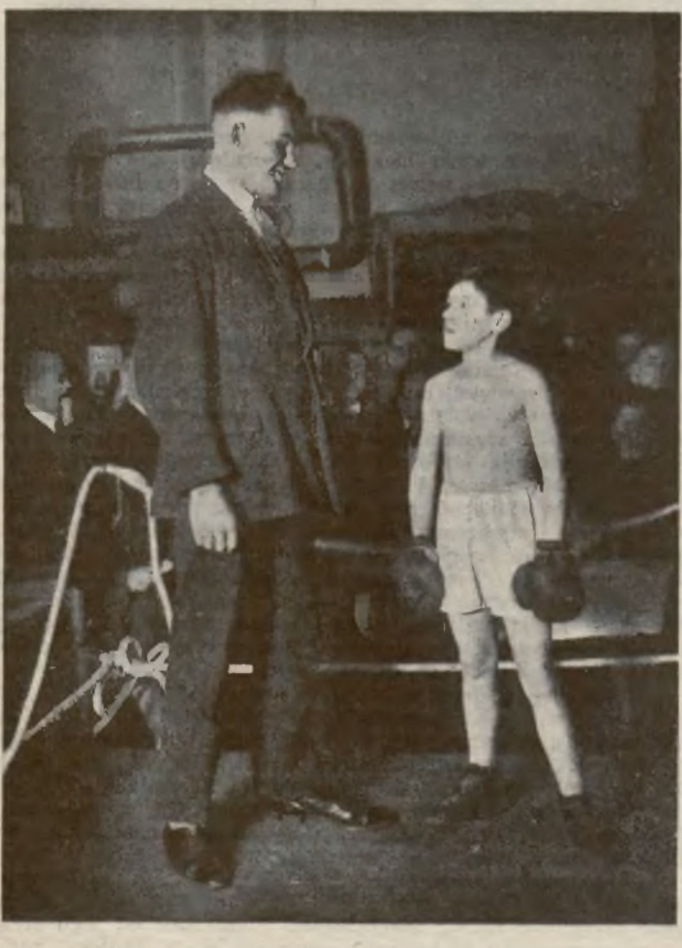
Kronika zagraniczna.

Sezon biegów na przełaj rozpoczął się już na dobre. W Anglji rozegrane zostało mistrzostwo na dystansie 10 mil, do którego stanęło 147 zawodników; zwycięstwo odniósł Webster w czasie 58 m. 49 s. Także mistrzostwo Włoch odbyło się pod Medjolanem na dystansie 12 km. Po bardzo ostrej walce pierwsze miejsce zdobył Davoli w czasie 41 m. 53 s., wyprzedzając tylko o 30 mtr. Bertini'ego. Mistrzostwo Francji, pod Paryżem również na dystansie 12 km., zgromadziło na starcie zgórą 500 zawodników. Zwycięstwo w czasie 42 m. 56,8 s. odniósł Guillemot, mistrz Olimpjady 1920 roku oraz wielokrotny mistrz Francji i Anglji, który w ostatnich dwóch latach znacznie spadł w formie. Mistrzostwo Belgji wygrał Degrande, przebywając 10 km. w 37 m. 57 s.

Do tegorocznych rozgrywek tennisowych o Davis—Cup zgłosiło się 24 państw. Są to: Anglja, Argentyna, Austrja, Afryka południowa, Belgja, Czechosłowacja, Danja, Francja, Filipiny, Holandja, Hiszpanja, Japonja, Indje ang., Irlandja, Kanada, Kuba, Meksyk, Polska, Portugalja, Rumunja, Szwajcarja, Szwecja, Węgry i Włochy. Losowanie, które odbyło się w Białym Domu w Waszyngtonie przy udziale przedstawicieli dyplomatycznych państw biorących udział w rozgrywkach, dało nam za przeciwnika ponownie Anglję. Spotkanie tegoroczne odbędzie się najprawdopodobniej w Anglji, gdyż tym razem jej przysługuje prawo wyboru miejsca rozgrywki.

Mecz lekkoatletyczny — Hoff, Osborne i Norton — nie udał się, gdyż Osborne musiał się wycofać z zawodów wskutek zwichnięcia kostki podczas skoku w wyż. Dwaj pozostali rozegrali pozostałe konkurencje; zwycięstwo odniósł Hoff — 5835 pkt., zajmując pierwsze miejsce w biegu 60 mtr. płaskim i z płotkami (Norton zdyskwalifikowany za przewrócenie 3 płotków), w skoku o tyczce w skoku w dal oraz w biegu 400 mtr. Norton uzyskał 4708 pkt. Nie był to projektowany dziesięciobój ,gdyż mecz rozegrany został tylko w siedmiu konkurencjach.

Sześciodniowe wyścigi kolarskie w Nowym Yorku, ostatnia impreza tego rodzaju w kończącym się sezonie zimowym, zakończyły się pewnym zwycięstwem pary Mac Namara — Giorgetti, która wyprzedziła najbliższych swych przeciwników o 2 okrążenia, przebywając ogółem przestrzeń 3393,4 km. Mistrzostwo Francji na torze krytym, rozegrane na dystansie 40 km., zdobył Grassin w czasie 33 m. 54 s., bijąc o 1½ okrążenia Linart'a, Aerts'a i Ganay'a. We Włoszech sezon zawodów drogowych otwarty został biegiem juniorów-zawodowców na dystansie 177 km. Bieg, rozegrany pod Medjolanem, wygrał Pancera w czasie 6 g. 20 m.



Diener (Niem.), jedyny bokser europejski, którego słynny Paolino nie mógł pokonać, winszuje zwycięstwa swemu najmłodszemu koledze-pięściarzowi.

Drużyny wioślarskie uniwersytetu Oxford i Cambridge, których spotkanie będzie miało miejsce z końcem marca, trenują już na Tamizie, na trasie wyścigu od Putney do Mortlake. Wspólny bieg treningowy wykazał dużą przewagę Oxfordu, który przestrzeń powyższą przebył w niecałe 19 m., podczas gdy Cambridge zużył niemal o 2½ minuty więcej czasu.

Do półfinału puharu Anglji stają drużyny: Bolton Wanderers — Swansea Town (II liga) i Manchester City — Manchester United. Bolton Wanderers zakwalifikował się dopiero po trzeciej grze z drugoklasowym Nottingham Forest, którą wygrał 1:0, przyczem zwycięska bramka padła dopiero na kilka minut przed końcem zawodów. Tragiczny wypadek, jedyny zapewne w dotychczasowych kronikach piłkarskich, zdarzył się w ubiegłym tygodniu w Londynie w czasie spotkania dwóch trzecioklasowych drużyn. Ofiarą jego padł sędzia ,który otrzymał, naturalnie zupełnie przypadkowo, tak silne uderzenie piłką w głowę, że uległ wstrząsowi mózgu i zmarł tego samego dnia.

Sprawa pływackich mistrzostw Europy w roku bieżącym została nareszcie załatwiona definitywnie. Odbędą się one w dniach od 18 do 22 sierpnia w Budapeszcie. Udział w nich wezmą również i Niemcy, które nadesłały już swe zgłoszenie. Związek Niemiecki zatwierdził ostatnio 2 rekordy kobiece, a mianowicie na 200 mtr. na plecach H. Wunram — 3 m. 18 s. i 400 mtr. st. klasycznym K. Büns 7 m. 18,1 s. Zatwierdzonym zostanie prawdopodobnie również rekord Günthera na 200 mtr. na plecach — 2 m. 50 s., uzyskany w Monachjum. Niemcy, posiadając takich pływaków, jak Rademacher, Fröhlich i inni, stanowią groźnego przeciwnika dla wszystkich bez wyjątku państw europejskich i mają duże dane na zdobycie mistrzostwa Europy.

Międzymiastowe spotkanie tennisowe Paryż — Londyn, rozegrane w Paryżu, zakończyło się niewielkim zwycięstwem Paryża w stosunku 12:9. Mistrzostwo tennisowe Stanów Zjednoczonych na placach krytych wygrała miss Ryan, bijąc w finale miss Jessup 1:6, 6:2, 6:3.

Bieg kolarski Medjolan — San Remo (285 km.) wygrał pewnie Girardengo w 10 g. 8 m. Cyklopedestre (bieg kolarski na przełaj) o mistrzostwo Francji wygrał F. Pellissier, przebywając 20 km. w 1 g. 6 m. 15 sek.

Ubiegły tydzień piłkarski przyniósł pewne zwycięstwo reprezentacji Włoch nad takąż drużyną Irlandji w stosunku 3:0. Spotkanie amatorskich reprezentacji Walji i Anglji zakończyło się zwycięstwem tej ostatniej 2:1. W Pradze Slavia wygrywa ze Spartą 3:1, wysuwając się tem samem na czoło tabeli, na Węgrzech prowadzi w mistrzostwie F. T. C. czterema punktami przed M. T. K. i Nemzeti, których spotkanie zakończyło się wynikiem 1:1. W Anglji prowadzi nadal Huddersfield Town. Sunderland ponosi ciężką porażkę 2:5 od Burnley'u, stojącego na ostatnim miejscu w tabeli, tak że jedynym niemal groźnym rywalem leadera pozostaje Arsenal.

Propagandowy wieczór pięściarski w Łodzi.

Udział bokserów gdańskich.—Porażka Wendego.—Piękne zwycięstwo Konarzewskiego.

Sobotnie zawody bokserskie, urządzone staraniem ruchliwych klubów łódzkich: Unionu i Kruschender, zarówno pod względem sportowym, jak i organizacyjnym odniosły wielki sukces. Zawodów o tak wysokim poziomie sportowym i silnej zamiejscowej konkurencji, w całej Polsce dotąd nie było. Nic też dziwnego, że wielka sala Filharmonji wypełniła się w sobotę po brzegi.

Wieczór rozpoczęto spotkaniem przedstawicieli **wagi ko-**

Czołowi pięściarze gdańscy.



Schultz (w. ciężka)



Mitzlaff (w. śr.)

guciej. Zmierzyli swe siły: **Czyżyk** exmistrz niemieckiego Górnego Śląska (Bytom) i **Raźniewski II-gi** z Pabjanic (Kruschender). Walka bardzo żywa. Siły przeciwników naogół równe. Raźniewski jak zwykle szybki i posiadający ładne uniki, wyrabia się stanowczo na pierwszorzędnego pięściarza. Musi jednak więcej zwracać uwagi na walczenie w pozycji bardziej zasłaniętej, a przytem zbyt szerokie rozstawianie nóg, utrudnia w znacznej mierze szybkie poruszanie się. Ciosy obu zawodników były jeszcze mało precezyjne. Spotkane zostało uznane za nierozstrzygnięte.

W **wadze lekkiej** odbył się rewanż **Lewandowskiego** (Pabjanice) z nową na firmamencie polskim „gwiazdą" **Ranem** z Warszawy (Cestes). 17 letni Ran wygrywa swój trzeci mecz czysto na punkty, w walce z cięższym od siebie mistrzem województwa łódzkiego, którego już pokonał w stolicy. Walczy ładnie i poprawnie, lecz trochę za mało atakował i za mało stosował swe serje, któremi wszak rozporządza.

W **wadze średniej** odbyło się spotkanie pomiędzy 17 letnim **Czarneckim** (Union) i **Polcem** (Pabjanice). Czarnecki, na swój wiek wspaniale fizycznie rozwinięty, bardzo twardy, przedstawia znakomity materjał na pięściarza. Od pierwszego występu w sznurach (2 luty) poczynił widoczne postępy. Wygrywa on przez poddanie się Polca.

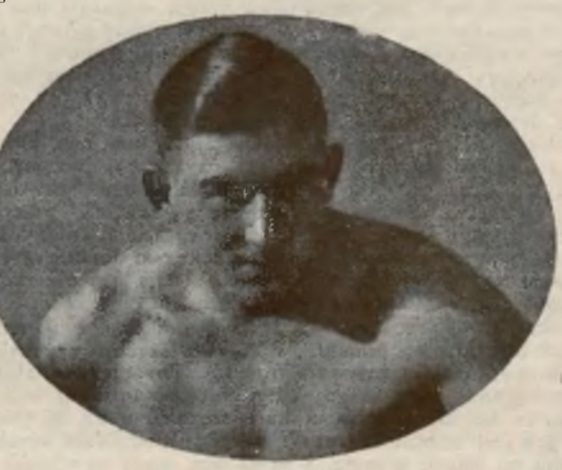
Wagę półśrednią reprezentowali: **Ankier** (Makkabi — Warszawa) i **Wieczorek** (Bokserski Kl. — Katowice). Pierwszy występ Ankiera w ringu łódzkim nie zapewnił mu powodzenia i ciepłego przyjęcia ze strony publiczności. Przez ciągłe wpadanie w „clinche" i uderzanie trzymając, otrzymał makkabeusz trzy napomnienia, w rezultacie czego został zdyskwalifikowany. Zwycięstwo przyznano Wieczorkowi, który nie miał możności pokazania całej swojej umiejętności. W tej samej kategorji zawodników odbyło się sensacyjne spotkanie pomiędzy **mistrzem Gdańska Kreftem** a **mistrzem Polski Wendem**. Emocjonujące to spotkanie zakończyło się przegraną na punkty mistrza Polski. Był to 63 mecz Wendego, z których 47 zakończył knock-outem. Przegrał (łącznie z tym spotkaniem) zaledwie cztery razy. Była to jedyna klęska na ziemi polskiej. Żałować należy, że wskutek nieporozumienia miał Wende przeciwnika o dużej różnicy wagi. Mistrz Polski walczył za mało zasłonięty i popełniał kardynalny błąd, iż przy „knock-downie" (cztery razy był w parterze) wstawał za wcześnie bez pewnego odpoczynku, nie korzystając z przysługujących mu 10 sek. po otrzymaniu ciosu.

W wadze średniej przeciwnikiem mistrza gdańskiego **Mitzlaffa** był najstarszy polski bokser, trzydziestopięcioletni Willy **Snopek** z Katowic. Snopek wygrywa przez dyskwalifikację gdańszczanina w drugiem starciu, za niedozwolony cios w kark, który w rezultacie uczynił ślązaka niezdolnym do dalszego podjęcia walki. Sędzia por. Laskowski zupełnie niepotrzebnie wdał się w polemikę z publicznością. Podkreślić natomiast trzeba wysoce gentelmeńskie zachowanie się gdańszczanina, który bez żadnego szemrania lub niesportowego gestu, przyjął orzeczenie arbitra i zajął się omdlałym przeciwnikiem.

Kwiatkowski (Ł. K. B.) — **Piech** (Kruschender) spotkanie w kategorji zawodników **wagi średniej**, należało do rzędu bardzo ciekawych. Pierwszy walczył bardzo ładnie, lekko trzymając się na nogach. Znać na nim trening letni, odbyty w Paryżu. Będąc stale w ataku, zwyciężył łatwo Piecha, któremu nie pozwolił wcale przyjść do głosu.

Niecodzienne widowisko sportowe mieliśmy w meczu w **wadze półciężkiej** pomiędzy mistrzem Gdańska **Hassem** a mistrzem niemieckiego Górnego Śląska **Schlochowem** z Bytomia. Obaj zawodnicy rozporządzają bardzo silnemi ciosami. Hasse wykazał cudowną technikę i sporą dozę rutyny. Odsłania się jednak zbytnio, a w tej wadze jeden tylko cios może zadecydować już o przegranej. Schlochow pokazał nam również nieprzeciętne walory. Potężnie zbudowany, jest bardzo wytrzymały. Zwycięstwo przypadło technicznie znacznie lepszemu Haasemu. Walkę przerwano z powodu silnego bardzo krwotoku z nosa u Schlochowa.

„Gwoździem" wieczoru, który przyciągnął tak wielką masę widzów był jednak mecz dwóch mistrzów **wagi ciężkiej:** Polski — **Tomasza Konarzewskiego** i Gdańska — **Schultza.** Sensacyjne to spotkanie trzymało widzów w nieustannym napięciu. Pewne zwycięstwo punktowe odnosi polak. Gdańszczanina przed k.-o. uratował gong.



Konarzewski, mistrz Polski wagi ciężkiej.

Na czoło zawodników wysunęli się gdańszczanie, którzy przedstawiają bardzo wysoką klasę pięściarską. Technicznie dobrzy, szybcy, rozporządzają silnym ciosem, walczą spokojnie, używając dużo ciosów podbródkowych i ładnie pracując tułowiem przy ciosach.

Sędziował w ringu dobrze por. Laskowski. Sędziami punktowemi byli: pp. Kanenberg, por. Szymański i Jan Gerbich.

(L.)

OD ADMINISTRACJI.

Dla uniknięcia przerw w wysyłce pisma, prosimy p. p. prenumeratorów o niezwłoczne wpłacanie zaległej prenumeraty za I kwartał oraz o nadsyłanie należności za kwartał II-gi, która zgodnie z warunkami podanymi w Nr. 11 Przeglądu Sportowego wynosi 8 zł.

Nadmieniamy, że prenumerata dla prenumeratorów Tygodnika Ilustrowanego, co należy zaznaczyć w zamówieniu, wynosi 5 zł. 40 gr. kwartalnie. W razie nie opłacenia należności za prenumeratę za m-c marzec wysyłka pisma w dniu 1 kwietnia zostanie wstrzymana.

TORUŃ

T. K. S. — Olympia (Grudziądz) 7:1. Pierwsza połowa gry bezwarunkowo należy do miejscowych, którzy pomimo gry pod słońce nie schodzili z boiska gości. Druga za to połowa została mniej więcej wyrównana. Najsłabszą w obydwóch drużynach była pomoc, która stale trzymała się w defenzywie, jedynie wspomagając obronę. Bramki dla T. K. S. strzelili: 3 Stogowski (jedna z karnego), 2 Gumowski i 2 Cieszyński; dla Olympji — Berent. Rogów 11:1 dla T. K. S. Sędzia p. Witt.

T. K. S. (jun.) — Zawisza 7 : 0. Zawody towarzyskie rozegrane jako przedmecz. Silna przewaga juniorków.

GÓRNY ŚLĄSK.

Cężka atletyka. K. S. Naprzód w Łagiewnikach rozegrał zawody w zapaśnictwie i podnoszeniu ciężarów z niemieckimi zawodnikami zeSport Club „Beuthen 1906". W podnoszenu ciężarów zwyciężyła drużyna miejscowych bijąc gości w stosunku 267.5 : 210 kg. w jednoręcznem rwaniu i 437.5 : 432.5 kg. w pchaniu oburącz. Stosunek więc ogólny wynosił dla Naprzodu 705.— na 641.5 kg. Poza konkursem zawodnik Szczęsny (półciężki) ustalił nowy rekord Polski w jednoręcznem rwaniu — na 65 kg. i w pchaniu oburącz — na 115 kg.

W walkach zapaśniczych, po trudnych i uciążliwych spotkaniach, przy bardzo ambitnych wysiłkach obustronnych, osiągnęły oba kluby w pięciu klasach wagi po 9 punktów.

Piłka nożna. Przy bardzo uciążliwych warunkach atmosferycznym, skutkiem silnego opadu śniegu i powstałej stąd gołoledzi, rozegrano następujące zawody towarzyskie: Pogoń (Kat.) — I. F. C. (Kat.) 1:3, Kolejowy K. S. (Kat.) — K. S. 07 Siemianowice 5:4, Naprzód Lipiny — Amat. K. S. (K. Huta) 5:3, Orzeł (Wełnowiec) — Polonia (K. Huta) 12:3.

POZNAŃ.

Piłka nożna. Poznanja — Warta 2:1 (0:1). Mistrz. Okr. klasy A. Niespodziewane zwycięstwo Poznanji, która w dotychczasowych rozgrywkach o mistrzostwo była jedną ze słabszych technicznie drużyn. Na zawodach z Wartą wykazała ona poprawną grę w linji obrony, a zwłaszcza pomocy, której głównie zawdzięcza swe zwycięstwo. Pawłowski, środkowy pomocnik Poznanji, był najlepszym graczem na boisku, a nie wiele ustępował mu prawy pomocnik Rozwadowski. Atak nierówny, był najsłabszą częścią drużyny. Jedynie Niedzielski zadowolił.

Warta miała słaby dzień; wystąpiła ona bez Stalińskiego i Fliegera. Klęskę Warty zawiniła linja ataku i pomocy. W ataku jedynie Przybysz grał możliwie i chwilami Szmydt, reszta słaba, zwłaszcza Szubert. W obronie Śmiglak pracował za wszystkich, ratując w drugiej połowie wiele trudnych sytuacji. Fontowicz w bramce dobry, jednak pod koniec gry kopnął rozmyślnie napastnika Poznanji, za co sędzia dyktuje rzut karny, który zadecydował o zwycięstwie Poznanji.

Początkowo przewaga Warty jest widoczna, brak jednak silniejszych strzałów do bramki. W 25 min. dopiero uzyskuje Warta przez Serwatkiewicza pierwszą bramkę. Po przerwie, atak Warty gra chaotycznie, podczas gdy tyły i pomoc Poznanji pracują bez zarzutu, to też ta ostatnia atakuje częściej, a od 25 min. aż do końca gry jest w przewadze. W 40 min. Niedzielski uzyskuje wyrównanie po rzucie rożnym, a w 43 min. pada zwycięska bramka przez Stemplewskiego, z rzutu karnego. Sędzia p. Adamski słaby.

Pogoń — Polonja 4:0 (1:0). Zawody o mistrzowstwo Okr. klasy A. Wciągu całej gry Pogoń miała nieznaczną przewagę. Dopiero wszakże pod koniec pierwszej połowy uzyskuje bramkę. Druga połowa, zwłaszcza późniejsze minuty, wykazują coraz wyraźniejszą przewagę Pogoni i strzela ona dalsze 3 bramki. Pod koniec Polonja atakuje częściej, uzyskuje nawet karnego, którego przestrzeliwuje. Sędzia p. Beym.

Unja — Ostrovia 0:0. Wynik ten jest drugą niespodzianką mistrzostw ostatniej niedzieli. Ostrovia okazuje się twardym przeciwnikiem i wywalcza już trzecią nierozegraną.

Sparta — Zorza 7:1. Mistrz. Okr. klasy B.

Międzynarodowy mecz bokserski: **Teutonja (Berlin) — Warta (Poznań) 5:1.** W dniach 20 i 21 b. m. odbył się w Poznaniu ten emocjonujący turniej bokserski, który przyniósł zupełne zwycięstwo niemcom. Wprawdzie ani jeden z pięściarzy Warty nie został pokonany przez K. O., a wszyscy na punkty, — lecz tylko jeden Iwański zwyciężył swego przeciwnika w ten sam sposób. Berlińczycy, mimo wszystkich swych zalet technicznych, nie posiadają silnych ciosów. Znać na nich duży trening, który uwidocznił się w żywem tempie w walce, nadawanym stale przez nich. Warta pracuje usilnie nad podniesieniem swej sekcji bokserskiej, co jej się też udaje, gdyż zwycięstwu gości nie należy się dziwić. Pierwszy dzień walk przyniósł wyniki następujące:

Waga piórkowa: **Supke (T.) — Matuszewski (W.).** Walka interesująca. Matuszewski, dzięki dobremu atakowi i ambitnej walce, jest w 1-szej rundzie w przewadze. W 2-giej rundzie przeciwnicy równi, w 3-ciej — przewaga niemca. Zwycięscą ogłoszono niezasłużenie Supkego.

Waga półśrednia: **Benning (T.) — Arski (W.).** Najładniejsza walka wieczoru. Benning wykazał piękną technikę, tak w obronie jak i w atakach, a zwłaszcza pracę nóg. Arski bronił się dzielnie, używając w walce tylko lewej ręki. Zwycięża wysoko na punkty Benning.

Waga średnia: **Pewersdorf (T.) — Czarnecki (W.).** Berlińczyk okazał wielkie opanowanie techniczne, ale był za powolny w ataku. Zwyciężył jednak na punkty.

Drugi dzień zawodów zgromadził tłumnie publiczność w sali teatru Apollo. Walki były naogół ciekawe, jednak i tym razem nie było ani jednego knock-outu. Goście okazali się znowu technicznie lepsi i wygrali łatwo na punkty dwie walki,, podczas gdy trzecia przyniosła zwycięstwo Iwańskiemu mistrzowi Polski w swej wadze.

Waga piórkowa: **Supke (T.) — Iwański (W.).** Iwański w walce na dystans zadawał ciosy celniejsze i liczniejsze, w walce zwartej natomiast górował nieznacznie Supke. Różnica klasy obu zawodników minimalna. Zwycięża na punkty polak.

Waga półśrednia: **Benning (T.) — Majchrzycki (W.).** Niemiec zwycięża dużą przewagą punktów. Majchrzycki trzymał się znakomicie, nie dając się położyć K. O. znacznie lepszemu technicznie przeciwnikowi. Benning nadaje żywe tempo i walczy dobrze na dystans i z bliska. Cios ma jednak nieco słaby.

Waga średnia: **Pewersdorf (T.) — Czarnecki (W.).** Pewersdorf ma cały czas przewagę i wygrywa pewnie na punkty. Czarnecki robi widoczne postępy, zwłaszcza w obronie. Publiczności na zawodach około 1,000 osób. **A.**

KRAKÓW.

Sejmik wioślarski miał miejsce w ub. niedzielę w Krakowie, gdzie był gościnnie podejmowany przez tutejszy O. W. S. K. Potężny porządek dzienny składający się z szesnastu punktów, został wyczerpany w czasie stosunkowo bardzo krótkim. Obrady, w których wzięli udział delegaci prawie wszystkich zrzeszonych towarzystw, zagaił długoletni prezes P. Z. T. W. mecenas Radwan, a obradom przewodniczył p. Bojańczyk, prezes włocławskiego tow. wioślarskiego. Z ważniejszych spraw, które sejmik załatwił, wymienić wypada zatwierdzenie regulaminu regatowego w redakcj. P. Z. T. W. z tem, że nowe zmiany mają być zgłoszone przez towarzystwa w ciągu roku, po którym zostaną przedstawione następującemu sejmikowi. Poza tem, poświęcono baczniejszą uwagę sprawie przyszłych mistrzostw Europy i kongresu F. I. S. A., mających odbyć się w bieżącym roku w Portugalji i zastanawiano się nad pracami przygotowawczemi około mistrzostw Europy w roku 1927, które jak wiadomo, organizuje Polska. Po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych, przystąpiono do wyborów, które dały następujące rezultaty: prezes — mecenas Radwan (ponownie), I wiceprezes inż. Alfred Loth (ponownie), II wiceprezes p. Musiał. Prócz prezydjum delegowano do Zarządu kandydatów: W. T. W., W. K. W., K. W. W., O. W. S. K., Poznańskiego T. W., Włocławskiego T. W., Toruńskiego T. W., Trytona z Poznania, oraz sekcyj wioślarskich A. Z. S. Warszawa i Kraków. Delegowanie kandydatów przez kluby, ma nastąpić w najbliższym czasie, poczem nastąpi ukształtowanie się zarządu i komitetu wykonawczego.

W ostatnią sobotę i niedzielę, był Kraków widownią spotkań o mistrzostwo okręgowe. Jeszcze w sobotę pogoda była stosunkowo sprzyjającą, natomiast w niedzielę śnieg z deszczem wpłynął ujemnie na warunki gry.

Wawel — Makkabi 4:2 (1:2). Do pauzy zdawało się, że lepsza taktycznie Makkabi, zdoła utrzymać zwycięstwo. Tak kombinacyjnie jak i technicznie, górowała ona w znacznym stopniu nad swym przeciwnikiem, który tylko dzięki swej przewadze fizycznej, zdołał otrząsnąć się z przewagi Makkabi i po pauzie opanował jej pole prawie w zupełności. Jeżeli chodzi o poziom gry, to był on stosunkowo niski, a zainteresowanie widowni dało się ściągnąć prawie wyłącznie do emocji punktowej. Sędziował p. Arczyński.

Jutrzenka — B. B. S. V. (Bielsko) 1:1 (1:1). Każda z drużyn zdobyła po jednym punkcie i stwierdzić wypada, że wynik ten był sprawiedliwym. Obie drużyny nie zademonstrowały ani zbyt pięknej, ani też kombinacyjnej gry. Pod sam koniec pierwszej połowy Grünberg strzela bramkę dla Jutrzenki. B. B. S. V. zaczyna zaraz po pauzie nader energicznie nacierać i udaje się mu przez doskonałego Stürmera uzyskać wyrównującą bramkę. W ostatnich dwóch kwadransach gry nacisk gości słabnie, nie brak jednak obustronnie bardzo groźnych sytuacyj. W B. B. S. V. dobrym był Stürmer z ataku i obaj obrońcy, w Jutrzence zaś, prócz Grünberga, wymienić wypada Krumholza i Mellera. Zawody prowadził p. Rutkowski.

Cracovia — Wisła 2:1 (0:1). Nie zawiedli się liczni widzowie, którzy mimo kapryśnej pogody wyruszyli na boisko Wisły. W spotkaniu tem nie zabrakło dużych sensacyj i dramatycznego

Polonia — Varsovia 5 : 1.



Niebezpieczny moment pod bramką harcerzy. *Fot. J. Ryś.*

napięcia, nie brakło też istotnie dobrej gry, oczywiście tylko w momentach, w których zapominano o groźnych punktach. Warunki gry nie należały do najlepszych, a teren był ciężki i stosunkowo grząski.

Podobnie, jak bywało dotąd, początkowo wyłączną inicjatywę wzięła w swe ręce jedna z drużyn — Wisła i z wyjątkiem kilku nader groźnych ataków Cracovii, zdołała zadokumentować swą przewagę uzyskanym przez Reymana punktem. Po pauzie wszakże role zmieniły się gruntownie. Były teraz długie okresy gry, w których cała drużyna czerwonych nie opuszczała swej połowy boiska i wytężała wszystkie siły do obrony niezwykle zagrożonej bramki. W takich warunkach świetnie grający Kuliński (Cr.) już w pierwszym kwadransie, zdołał nietylko wyrównać ale i zapewnić swej drużynie zwycięstwo.

Drużyny grały w następujących składach: **Cracovia:** Sperling, Ptak, Kałuża, Wójcik, Kubiński; Zastawniak, Chruściński, Hyla; Fryc, Gintel; Szumiec. **Wisła:** Balcer, Reyman II, Reyman I, Czulak, Adamek; Gieras, Kotlarczyk, Styczeń; Kaczor, Skrzynkowicz; Łukiewicz.

Z drużyny zwycięsców zwrócili na siebie uwagę: Gintel i Kubiński, a cała Cracovia robiła wrażenie jaknajkorzystniejsze. U Wisły przez cały ciąg zawodów, na wyżynie zadania stanęła tylko pomoc, a zwłaszcza Kotlarczyk, tudzież w bramce Łukiewicz. Zawody prowadził p. Rosenfeld. Publiczności zebrało się około 5,000. (f)

WARSZAWA.

Ostatnia sobota i niedziela piłkarska nie przyniosła zasadniczych zmian w tabeli mistrzostw W. O. Z. P. N. Warszawianka, pokonawszy łatwo Czarnych w Radomiu, prowadzi nadal, mając wszystkie mecze wygrane, 6 punktów i wcale korzystny stosunek bramek 12 : 5. Polonia kroczy za nią, a porażka jaką zadała ona twardej Varsovii, świadczy o tem, że dawny mistrz bynajmniej nie zrezygnował z walki o ten tytuł, po pierwszym niepowodzeniu. Legja z trudem uporała się z Koroną, lecz tem nie mniej wykazała naogół pewną wyższość nad nią. Nadchodzący tydzień przyniesie ciekawe spotkanie Warszawianki z Varsovią, które wykaże porównawczo (do Legji i Polonii) stosunek sił tych trzech drużyn.

Legja — Korona 2 : 1. Boisko D. O. K. I było w znacznie lepszym stanie, niż w Parku Sobieskiego podczas dotychczasowych meczy. Legja występuje bez Sliwy, z Wójcikiem na jego miejscu oraz Soboltą na pr. skrzydle. Korona bez swej podpory — Tad. Kocha. Pierwsza połowa gry mija pod znakiem przewagi Korony, częściej atakującej; tymczasem jeden dobrze bity przez Legję róg wystarcza, by Łańko piękną „główką" uzyskał prowadzenie. Po przerwie gra równiejsza, a nawet z momentami przewagi wojskowych, którzy zdobywają drugi punkt również ze strzału Łańki. Korona nie rezygnuje wszakże z ataków i Wąsowicz pakuje wkrótce potem głową piłkę do siatki Legji, ustalając wynik meczu. Należał on do ciekawych, gdyż każda ze stron miała świetnego strzelca: Łańkę i Wąsowicza. Stąd też i bramkarze na brak zajęcia nie narzekali. Wyróżnił się specjalnie Olewski (Kor.), w obronie zaś Badowski. Legja opierała się na Wójciku i niezłym Zajączkowskim. Łańko, mając lepszych partnerów, niewątpliwie zdobyłby więcej bramek. Sędziował kpt. Loth. Korona II — Legja II 4 : 2.

Polonia — Varsovia 5 : 1. Zawody rozegrano w Parku Sobieskiego na świeżo wyrównanym piaskiem boisku. Nie było zatem błota, lecz i tak piłka „gasiła się" często sama na polach karnych. Początek meczu nie zapowiadał bynajmniej tak wysokiej przegranej harcerzy. Przeciwnie atakują oni dzielnie i pierwsi zdobywają już w 10 minucie ładną bramkę. Gra wyrównana toczy się na całem boisku. Laskowski w bramce Polonii wcale często i dobrze interwenjuje, by uratować krytyczne sytuacje. Przed przerwą pada bramka dla Polonii z bliskiego strzału Grabowskiego. Zmiana stron przynosi też zupełną zmianę obrazu gry. Varsovia wyczerpana broni się tylko, pozostawiając przeciwnikowi akcję ofensywną. Zarysowuje się wielka przewaga Polonji, która początkowo strzela jedną bramkę, a w ciągu ostatniego kwadransa jeszcze 3 — przez Grabowskiego, (2) Bułanowa i Tupalskiego. Sędziował p. Posner czyniąc sporo błędów w kwalifikacji fauli. U zwyciężonych dobry był bramkarz i obrona, zwycięscy najlepszych graczy mieli w Hamburgerze, Laskowskim i Grabowskim. Polonia II — Varsovia II 3 : 0.

Mistrzostwo klasy „B" dało ostatnio następujące wyniki: Barkochba — 22 p. p. Siedlce (valkower); Orkan — Makabi 5 : 3; Pogoń — Radomianka 5 : 0; Ruch — Sarmata 4 : 0 i Skra — Wisła 5 : 0.

Marsz strzelecki Warszawa—Sulejówek odbył się w piątek dn. 19 b. m. na przestrzeni 27 klm, a wzięło w nim udział 31 drużyn strzeleckich, czyli 403 zawodników. Oprócz tego poza konkursem stawało dwóch zawodników z Krakowa i trzech z Radomia. Start — Aleje Jerozolimskie 27, meta — Sulejówek, dworek marszalka Piłsudskiego. Pierwsza do mety przybyła drużyna, stająca poza konkursem (krakowsko-radomska) w 3 godz. 5 min. 11 sekund. W konkursie pierwsza przybyła drużyna Nr. 19 (Warszawa—Marymont) w 3 godz. 7 min. 26 sek., druga drużyna Nr. 31 (Warszawa—Wola), trzecia drużyna Nr. 6 (Warszawa—Błonie). Przez cały czas chodu padał śnieg. Na podkreślenie zasługuje fakt, że właściwi zwycięscy, a mianowicie dwaj strzelcy krakowscy Wł. Gawlik i H. Kenig, w przeddzień marszu przybyli piechotą z Krakowa do Warszawy (340 klm.), w ciągu trzech i pół dnia.

OD REDAKCJI.

Wszystkim p. p. korespondentom przypominamy, iż numer Przeglądu Sportowego idzie we wtorek po południu na maszynę, przeto materjał winien być nadsyłany do poniedziałku wieczorem (najpóźniej). To samo dotyczy komunikatów oficjalnych tych związków, których pismo nasze jest organem urzędowym.

Trochę matematyki narciarskiej.

Zawody narciarskie są rzeczą piękną. Dla widza i zawodnika, dla prasy, dla gości — dla wszystkich. Ale przechodzą szybko a tem co po nich zostaje, prócz wspomnień i ich realnej formy — fotofrafji, — są „wyniki".

Z „wynikami" to jest wogóle osobna i całkiem specjalna historja. Oblicza się je, pracują nad niemi sędziowie, kłócą się o nie reprezentanci związków lub klubów, ostatecznie ogłasza się je tryumfalnie, roztelegrafowuje w świat — i koniec. Publiczność ogranicza się do skonstatowania kolejności kilku pierwszych zawodników. Zawodnicy, i to nie wszyscy, patrzą na czasy i noty. „Ile mnie nabił, lub ile ja jego?" Bardzo wyjątkowo wysnuwają konsekwencje.

I te, z takim trudem wyprodukowane i tak tryumfalnie ogłaszane wyniki idą wkrótce do teczki; — za rok będą co najwyżej w roczniku, ale pamięć o nich naogół zaginie.

Tą samą, zwyczajną drogą pójdą także wyniki ostatnich zawodów międzynarodowych. I zanim przeto złożymy je do teczki, możeby warto było jeszcze się im przyjrzeć, jeszcze raz starać się zrozumieć ich mowę bardzo wyraźną, gdy są podane w innej formie.

Tylko w cyfrowem zestawieniu czasów przejścia poszczególnych biegaczy przez rozmaite punkty kontrolne, możemy powziąć wyobrażenie o wspaniałej walce, jaka toczyła się przez cały czas biegu między Nemeckym a Józefem Bujakiem. Nemecky, który startował szósty z kolei, już na Czarnym Stawie jest pierwszy. W 14 min. 5 sek. — z Hali na koniec Czarnego Stawu, przeszło 3 klm. — znaczna część pod górę! Wysiłek imponujący. Tuż za nim jest przez cały bieg Franciszek Bujak, a za nimi Józef Bujak. Kolejność zmienia się dopiero w drugiem okrążeniu, gdy J. Bujak idzie prędzej o 35 sek. na tym samym dystansie.

Nemecky zaczyna pierwsze okrążenie bardzo szybko i jest odrazu na czele. Ale już w przejściu z Czarnego Stawu na Zielony J Bujak idzie prędzej, gdyż potrzebuje o 35 sek mniej na ten sam dystans. Na zjeździe jest Nemecky znów szybszy od Bujaka, ale najszybszy jest wtedy W. Czech. W drugiem okrążeniu J. Bujak idzie o 14 sek lepiej od Nemecky'ego do Czarnego Stawu, do Zielonego Stawu jest już prawie o 2 min. lepszy, na zjeździe wszakże traci kilka sekund. I tak wyrównuje jednak prawie całkiem stracone poprzednio sekundy i przychodzi do mety o 6 sek. ogółem gorszy. Za nim W. Czech o 14 sek. gorszy od Nemecky'ego. Przypominamy, że **w zeszłym roku był Nemecky o 17 min. lepszy** od Bujaka!

Pierwszych sześciu, którzy przychodzą w czasie około 2 m. po Nemeckym — to sześciu najlepszych biegaczy zawodów. Niema między nimi, myślę o naszych zawodnikach, ani jednego „extra" skoczka. Wszyscy oni tracą przeto następnie punkty w mistrzostwie przez skoki, spadając na dalsze miejsca. Najrówniejsi stosunkowo F. Bujak i A. Krzeptowski, mają minimalną różnicę czasów. Krzeptowski ma też w mistrzostwie notę skoku 16,166, notę biegu 17,375, a więc — jest stosunkowo najrówniejszym i najpewniejszym zawodnikiem w kombinacji. U J. Bujaka mamy notę biegu 20, skoku 13,083, u F. Bujaka — 18,875 i 10,854, W. Czecha — 19,875 i 5,416 (!). Najlepszym drugim w kombinacji był Mückenbrunn z notami 17,125 i 15,499, dalej W. Gąsienica 15,625 i 14,02(Jeżeli dodamy do nich Zytkowica i Witkowskiego, będziemy mieli 5 najlepszych w tej chwili Polaków w zawodach złożonych.

Obaj Bujacy, W. Czech, Krzeptowski II — to przedewszystkiem biegacze. Tak samo, — choć już nieco gorsi, — Schiele i Wilczyński. A teraz skoczkowie. Bez Sieczki, przy bardzo słabej formie Zaydla, Krzeptowski i Mückenbrunn reprezentowali naszą pierwszą klasę. Pomimo to, konkurs był typowym konkursem skoków o mistrzostwo, gdzie każdy ma już swą punktację w biegu i skacze ostrożnie, żeby nie zepsuć wyniku. Czasi musieli nadrabiać, a przytem i Koldowsky, i Hansen, i Vondrak nie skakali o mistrzostwo, nie mając za sobą wcale noty z biegu. Polacy naogół skakali i krócej i gorzej. Nie mówiąc już o Wendem, który tworzy klasę dla siebie, — ale taki Rattay jest w skokach o klasę lepszy od naszych. Zupełnie inne, znacznie silniejsze odbicie, stąd większa długość skoku. Z Polaków nikt nie przeskoczył stojąco trzydziestki; z gości: Wende 30, 35, 35, 36. Rattay — 31,5, 30 z up., 31, Bim — 30 i 31 zup.!

Ładnie natomiast wychodzi nasza druga klasa. Trio Zytkowicz, Lankosz, S. Motyka, które zresztą w całości przechodz. do I klasy, — zapowiada się w skokach świetnie. Zytkowicz i Lankosz biegają też dobrze — tak, że zyskujemy tu młody, bardzo dobry zasilek. W trzeciej klasie tylko Cukier potrafił coś pokazać. Tkwi w nim materjał na dobrego skoczka, tembardziej, że przy dużej śmiałości ma pewność lądowania.

W biegu pań okazał się w pełni bezprzedmiotowym osławiony podział na I i II klasę. Jeżel. między I a II kl. nie staw a się żadnej objektywnej różnicy i żadnego kryterjum, którego spełnienie uprawnia do przejścia, to rozróżnianie klas jest bezcelowem. Między p. Loteczkową np., startującą w II kl., a p. Czarnocką jest różnica klasy, ale w sensie odwrotnym, niż obecnie. Ten punkt regulaminu wymaga szybkiej zmiany.

Nie można, omawiając wyniki, pominąć faktu, że wojsko dało nam kilku dobrych zawodników Roj, Wagner, Gasienica F. i Kądziołka — przechodzą do II kl. tylko przez służbę wojskową.

D

Wiadomości krajowe.

W związku z ostatniemi zawodami o Mistrzostwo Polski w narciarstwie, które zdobył Wende, Niemiec z Czech, Z. Z. zakomunikował P. Z. Narciarskiemu, że w zasadzie Mistrzostwo Polski powinno być dostępne tylko dla obywateli i obywatelek polskich, podobnie jak to ma miejsce w innych działach sportu.

Drugi Polski Raid Motocyklowy odbędzie się w dniach od 13 do 16 maja r.b. na ogólnym dystansie 995 klm. Raid obejmuje 4 etapy (codziennie 1 etap), a mianowicie: 13 maja Warszawa — Toruń, 14 maja Toruń — Gdańsk, 15 maja Gdańsk — Bydgoszcz, oraz 16 maja Bydgoszcz — Warszawa i zakończenie raidu. Organizacją raidu zajmuje się Polski Klub Motocyklowy w Warszawie.

Zjazd cetrali A. Z. S. obradował w niedzielę 21 marca w Krakowie. Reprezentowane były środowiska: Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań i Gdańsk. Zjazd zastanawiał się obszernie nad dalszym kierunkiem sportu akademickiego w Polsce i doszedł do nader znamiennych rezultatów, wydzielając specjalną komisję dla opracowania całego zagadnienia. Wybory na najbliższy rok dały następujące wyniki: prezes Domosławski, wiceprezesi — d-r Gruner i Gordziałkowski, sekretarz Wojnarowska, komisja obozów i przysposobienia Heinrich.

Ekspedycja Harcerzy Polskich samochodem „Forda" — Naokoło świata. Z wiedzą i poparciem Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego, została zorganizowana ekspedycja harcerska Naokoło świata, w której udział biorą instrukturzy-harcerze warszawscy, studenci Uniwersytetu Warszawskiego Jan Wacław Łada, Jerzy Jeliński i Eugenjusz Smosarski.

Podróż będzie odbywana samochodem turystycznym „Forda" specjalnie dostosowanym do camping'u (życie obozowe, noclegi pod namiotami) według projektu opracowanego przez inż. Tańskiego. Ekspedycja skieruje się według ściśle określonej marszruty przez te kraje, w których znajdują się braterskie organizacje skautowe. Podróż będzie trwała od 1926 — 1930 r. — na przestrzeni 280,000 klm.

Półfinały gier o puhar P. Z. P. N. w Łodzi dały następujące rezultaty: Ł. T. S. G. — W. K. S. 4 : 2 (wynik pada po przedłużeniu gry); Ł. K. S. — Turyści 4 : 0. Zwycięscy walczyć będą ze sobą w grze finałowej, przyczem szanse Ł. K. S. zdają się być pewne.

Bieg na przełaj poznańskiego A. Z. S. był imprezą w całej pełni udaną. Około 1,000 osób oglądało piękną walkę biegaczy w terenie (4 klm.) nadzwyczaj interesującym, wybranym pomysłowo. Na 50 zawodników tylko jeden nie ukończył biegu. Wobec nieobecności Szwarca, Nogaj odniósł pewne zwycięstwo. Wyniki są następujące: 1) Nogaj (Sokół) 16 min. 33,8 sek., 2) Komorowski (3 p. Lotniczy) 60 mtr. z tyłu, 3) Glinkowski (57 p. p.) o pierś. Drużynowo zwyciężył Sokół mając 38 pkt., 2) 3 p. Lotniczy — 48 pkt., 3) 57 p. p. — 50 pkt. Drużyny wojskowe zajęły więc dwa bliskie miejsca, co świadczy o pracy nad wychowaniem fizycznem w wojsku. Dajewski (Stella) znany biegacz długodystansowy, odstąpił od biegu w drugiej połowie trasy.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski nadesłał do Z. Z., jako dla Polskiego Komitetu Olimpijskiego protest przeciwko przybraniu nazwy „Olimpjada" przez zapowiedziane na rok bieżący międzynarodowe zawody akademickie w Rzymie, oraz międzynarodowe zawody kobiece w Stockholmie.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Zgoda 12. Telefon 122-14.

Redaktor naczelny: Ferdynand Goetel — wydawca: Gebethner i Wolff.

Klisze i druk Zakładów Graficznych B. Wierzbicki i S-ka w Warszawie, Chmielna 61, Telefon 46-73.